



14452

III

Moa. St. B.

P

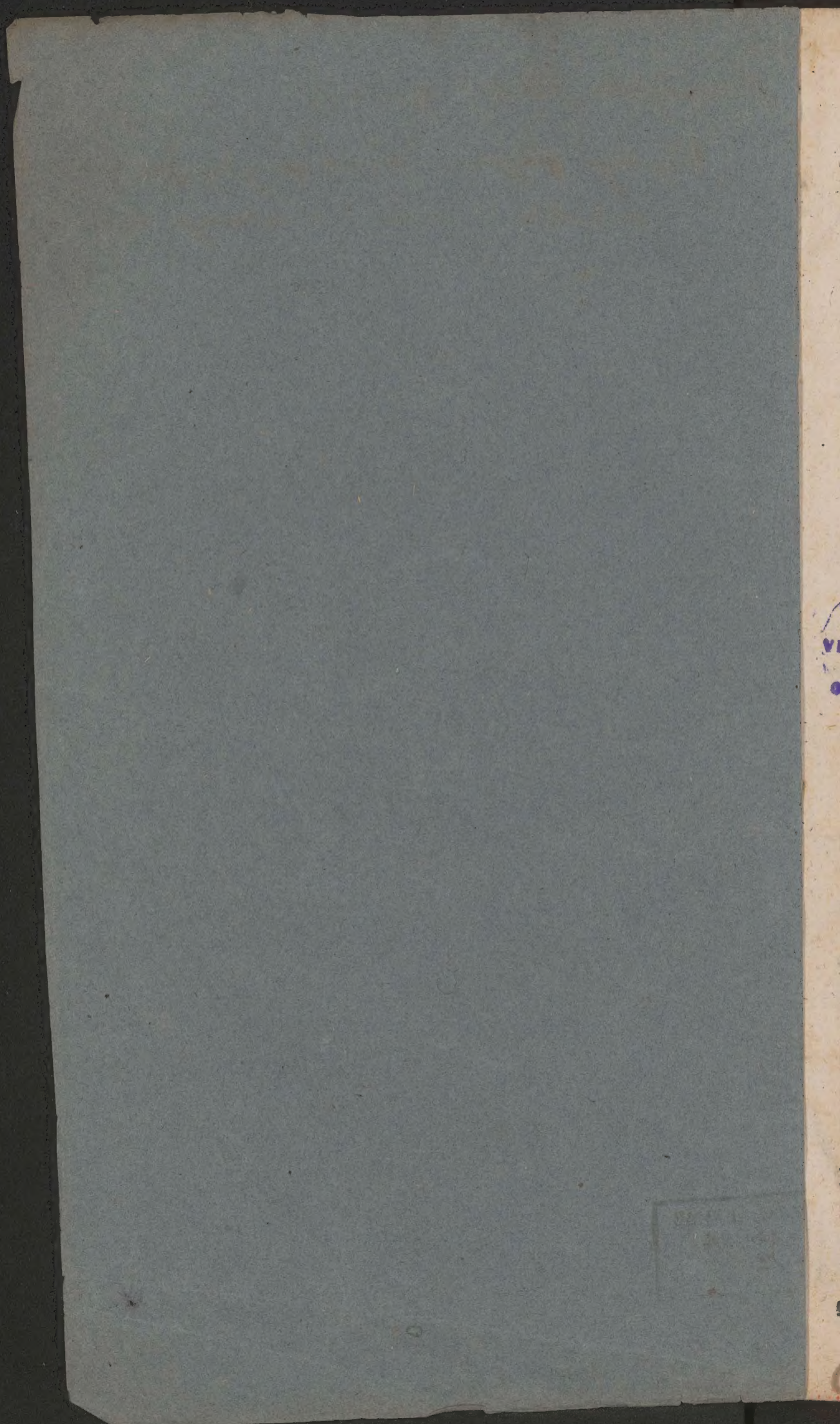
(z Gzin'skich)

Grzegorz Kwiast spadzajacy przeciwnym
smiertelnosci wiekiem a wybornego smaku ser-
wany.

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

№ 494



K W I A T
S P A D A I A C Y,

*Przećiwnym śmiertelności wichrem
z wybornego Drzewa*

Z E R W A N Y.

Zostáwiwszy ná nim kosztowne Fruktá;
To iest

Wielka Mátká, godnych Synow

IASNIE WIELMOŻNA

R O Z A

Z O G I N S K I C H

K R A S I N S K A,

K A S Z T E L A N O W A P ł o c k a

Sztumska, Prasnyńska, Nowomieyska &c. &c.

S T A R O S C I N A. 144527

W Kościele swoim Fárnym Węgrowskim

Clericorum Sæcularium in Comm: Viventium

P O G R Z E B I O N A.

Y Kazaniem Pogrzebowym

Przez Xiędzã GRZEGORZA GIZYCKIEGO, Kápłaná ejusdem
Instituti

O B Z A Ł O W A N A.

ROKU PANSKIEGO 1724. Dniá 28. Listopadá.

w WARSZAWIE w Drukárni WW: OO: Scholarum Piarum.

12. *Libris Josephi T. B. Zygalski.*

Ná Herb J.W. IchMćiow PANOW OGINSKICH.



Stoy *Bramo*; luboś śliczną utraciła ROZĄ,
Uszczerbioney ozdoby OGINSKY przymnożą:
Y ty; chociaż splendorow pozbyłaś Domowych,
Niedbay ROZO; wszak w niebie masz dość *Bram*
(perłowych.

Iezelić o Krzyż idzie; danoc Krzyż ná drogę,
Zec będzie przewodnikiem dobrym, tufzyć mogę.

JASNIE WIELMOZNEY
Iey Mći P A N I

P. FRANCISZCE
Z OGINSKICH
MASSALSKIEY,
STAROSCINEY *Rádußkowskiey,*
Bereźnickiey &c. &c.

Moiey Wielce Mościwey Páni
y Dobrodzieyce.

LEŻ R O Z A , którać w Ieśieni
ostrym żalu cierniem serce zra-
niła, powtornie żałosney prezen-
tuie zrzenicy Twoiey JASNIE
WIELMOZNA MOSCIA
PANI; nie dla tego, żebyś ią gorzką łez
A 2 skropi-

skropiła rosą; ale żebyś od niej poćciechę
 w serdecznych żalach odebrała. Tylkoć to
 w ieśieni kwiąt po sobie żal zostawuie, nawio-
 snę y lato, oczy y serce mile cieśy. Od same-
 go zeyścia **IASNIE WIELMOŻNEY**
FUNDATORKI Nászey, aż do tych czas,
 mówić się o Tobie **I. W. Mčia PANI** mogło,
 co o Krolowey Esterze pismo: Ona Rożo-
 wym ná twarzy zárumienioná kolorem,
 pod wdzięcznym y wesołym okiem, myśl
 smutną taiła; á podobno tyle rázy cieśki przez
 oczy wydzierał się żal, ile razy náymilša
 Siostrá Twoiá **ROZA**, przeciwnym śmiertel-
 ności wichrem zernána, ná myśl przysła: O-
 toż teraz weselsząc otuchę czyni Izaiáš Pro-
 rok cap. 28. mówiąc: Będzie Kwiąt spa-
 dający chwałą radości iey. A wsáakże y
 zwiędła **ROZA** wdzięczną z siebie wydáie
 wonią, nie ná mdłość, ale ná rozweselenie ser-
 cá. Rożoną náwet wodką umyte iągody,
 wdzięku y wesołego nábywáią rumieńcá; iák-
 by wodką rożoną kiedy łzami po **ROZY**,
 obmyłás nieraz Iásnie Wielmożná Mościá Pá-
 ni delikatną twarz Twoię, toćbyiuż dłużej
 nie powinna się bládyń alterowác smutkiem,
 y onśsem rumiáną cerę, znak czerstwey wy-
 dawác wesołości. Większąc dostojność ludzka,
 niż nikczemnego robáctwá; á przecięć y mizer-
 ny robáczek słodycz z **ROZY** bierze: y miá-
 łażbyś ták bydz upósledzioná **IASNIE WIEL-**
MOZ-

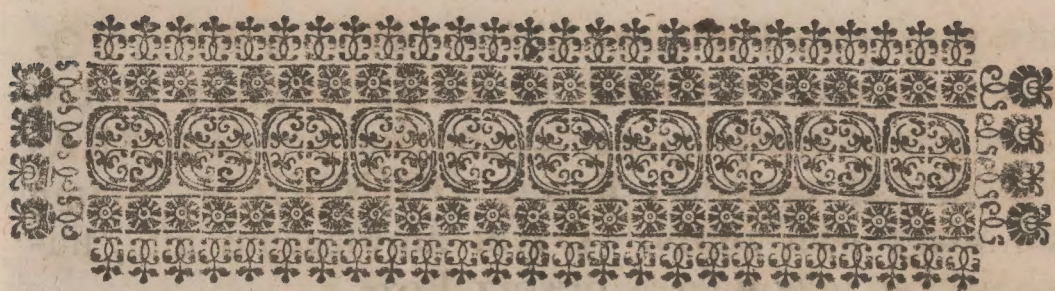
*MOZNA Mćia PANI, áżebyś ták długo,
z ták wdzięczney Tobie ROZY gorzki żal
odbierała. Y onyssem słusna, áżeby z ták śli-
cznego Kwiatu (ile rázy go wspomniś)
ná serce, myśl y ustá miodowa słodycz pocho-
dziła; tákci wroży Káznodzieiá Páński Ecl.
49. We wśelkich ustách iáko miod sło-
dnieć będzie pámiéć Iey. Komuż niewiá-
doma Iey w życiu táskáwość? tákżeby pręd-
ko po śmierci zesrożała, áżeby bolejącemu
w cięśkich po sobie żalách Sercu Twemu z fol-
gować nie miała? Zyną má y w grobie pá-
miéć Siostrzeńskiego áffektu Twego, który-
meś Iey uprzejmie przez cále życie sprzyiała,
ktoregoś osobliny dokument przy śmierci poka-
zała, kiedys ná wolá Iey z zakilkudzieśiat mil
przybyła, y solennie w drogę wieczności wy-
práwiła. Zá tę tedy życzliwość, ociera z żá-
łosnych też smutne do tych czas żrzenice Two-
ie, rozwesela serce, á czego życzliwi Bráćia
oddalájącey się od nich Siostrze swoiey Rebecé,
tegoć naymilśa Siostrá Twoiá życzy: Sio-
strá moiá iestes, rośniyże w tyśiác tyśię-
cy, á potomstwo Twoie niech osiągnie
Bramy nieprzyiaćioł swoich. Gen: 24. Ia
zás kiedyc Tę ROZÁ oddaie, kwiećistá pod
nogi Twoie y naymilśego Przyiaćielá Twego
rzucám ápprekacyá: Kwitniycie Kwiatki iá-
ko lilia, w kándor życzliwości u ludzi, y wy-
daycie zapách wiekopomney sławy, y krzew-
cie*

wćie się w łasce y błogostąwieństwie Bo-
skim : Niech od Domu Wászego natárczywe
przećiwne go szczęścia precz stronią wichry; á-
żeby káżdą długoletniego życia godziná w po-
żądáne Wam kwitnełá poćiechy. Ták ży-
czę.

J. W. W. M. Páni
y Dobrodzieyki

nayniższy Sługá,

X. GRZEGORZ GIZYCKI,
Proboszcz Kámie niecki.



KAZANIE.

Et posuit duas columnas in porticu templi, & super capita columnarum opus in modum lilij. 3. Regum 17.



Neutulonych płaczow, w samey bramie życia całemu Narodowi ludzkiemu, zerwane w Ráiu iábluszeko náczyńiło: *vox omnibus plorans.* Nie mnieysze żale w Bramie OGINSKICH, gdy nam śmierci kosa, wdzięczny oczom wszystkim kwiatek, ROZĄ zerwała.

Przed tobą Ukrzyżowany JEZU, przekładamy żale, tyś ciernie od róży oddzieliwszy, ciernie na głowę swoją wzięłeś, a miękką Rożą skroniom ludzkim zostawiłeś; a tu przeciwnie, frogiey kosa Libityny ROZĄ nam zerwała, a ostre ciernie sercá żalem raniące zostawiła; wzięty nam iest Kwiatek Rayski, a my na tym mieyscu *spinas & tribulos*, rany sercá odbieramy: pszczołki z kwiecia słodycz, apteki medykamentá zbierają, a z dziśieyszey ROZY, Dom, Fámilia, Działki biorą gorzkość y rany sercá nieuleczone; naturá ROZY oczy y serce uweselać, a przy Tey widzę w żalosci wielu sercá mdlejące. Ale mityguy żale Twe funeralna żalobo; *non contristemini de mortuis, sicut ceteri qui spem non habent.* Wszakże to Sálomon Bra-

E

my

my przybytku Páńskiego liliámi zdo bił, á Wáśzá RO-
ZA z Domu OGINSKICH KRASINSKA, y ná ten
czas, gdy z kwitnácego zawſze cnotámi wirydarzá KRA-
SINSKICH zerwana, Brámę OGINSKICH, Brámę
do wieczności zdo bi. O tym mowiácemu uſtá, ſlu-
chájącym uſzy y ſercá otworz Boże.

Cáły ákt funebralny y mowę moię wſzyſtkę Pácy-
ent Páński we dwuch tylko ſłowách zámknął: *Flos*
egreditur, kwiát wychodzi *Iob 14*. *Flos* do ROZY, *egre-*
ditur do oſtátney Brámy Przeſwíetnego Domu á p-
plikuiąc.

Seráficznemu Prorokowi y oraz Káznodźiei *Iſaie*
40. Bog wołać każe, *clama* wołay, ſpytány, *quid cla-*
mabo? co głoſić z Ambony? Wołay to: *Omnis ca-*
ro fanum, gloria eius tanquam flos agri, flos cecidit. Ciá-
łá ludzkiego ozdóbá kwiećiu podobna, kwiát upadł.
To to ſplendory ſwíatá uſzom wáſzym cáłá gębá Bog
głoſić każe, *clama*, żeſćie ſłábe kwiátki; brzydźiſz ſię
Pánie ubogim, chełpiſz ſię z urodzenia, czymże ſię
roźniſz moy drogi kwiátku od proſtego chwáſtu, ubo-
ſtwa? iednym tylko kolorem; z iedney wyroźeſ zię-
mi *de limo terre, flos agri*, iednákowy wſchod *nudus*
egreſſus, iedne y rowne wſzytkim żniwo koniec,
nudus revertar. Spoyrzy za koſá ſmierci, zmieſzálá
kwiećie z trawą proſtą; idź po koſnicách, cmentarzách,
rozeznay kto Pan, kto ubogi, który chłópek, który
Szláchćie. Y owſzem drogi kwiátku, Fiolećie, RO-
ZO, Purpuro, mizernieyſzyſ nád proſtą trawę, bo im
delikátniejszy ieſteſ, tym ſłábsze członki, ſubtelniej-
ſza komplexya ſłábsza, ſilá mnieyſza, zdrowie niebe-
ſpieczniejszy, Doktorow, medycyny, ochrony, konſer-
wácii potrzebuie więcey, życie krotſze, ſmierć bliźſza.
Słuchay moy drogi kwiátku Pánie, co o was: *Flores*
apparuerunt in terra noſtra, tempus putationis ad-
venit.

venit. Ledwie się delikátny kwiatek pokazał, aż zaráz ná niego śmierć kosę ostrzy, a prośty gruby chwast stoi aż do ieśieni stárości, a *flos* kwiatek *cecidit*, Purpurę zdięto, a siermięgę włożono, *flos* kwiat młodości Rozowey, rumieniec, urodá, piękność, splendor, fortuná, wszystko to nie trwały kwiatek, *flos* prędko upadający.

Ale w tym proszę náznaczyć mi dyfferencyą, Iob mowi *flos egreditur*, kwiat wychodzi; a Izaiasz *cecidit* upadł; ja tak rozumiem, że kto źle umiera, tego śmierć upadkiem, y tá iest opłakána, *cum ceciderit arbor*, obáli się drzewo, grzesznik, y pądnie ná ogień piekielny.

Saulá śmierć gorzkiemi łzami opłakuie successor iego, 1. Reg: 28. Czemu? bo *cecidit* Saul upadł, *cecidit* Heli y z Synámi upadli, bo złá śmiercią pogineli 1. Reg. 4to. Y szátan z niebá spadł, powiedziáno o nim *cecidit, vidi sathanam cadentem*: strážny to spadek z tronu, łóža do piekła; dla tego ułáćinnikow grzech śmiertelny zowie się *lapsus* upadek. Sprawiedliwy zaś przez śmierć nie upada ale wychodzi: *egreditur* idzie; Chrystus o sobie nie mowił *cado*, ale *vado* umieram, Apostołowie *ibant*, szli ná śmierć, Iosue o sobie: *viam universę carnis ingredior* umieram; Dawid *vadam ad filium*, umrę. Gen. 16. *ibis ad parentes tuos*, poydziesz to iest umrzesz, y tak złych śmierć *lapsus*, upadek, dobrych *egressus*, wyjście.

Gdy przy tym kátáfálku I. W. ROZY z OGINSKICH KRASINSKIEY Herbowny Prześwietnego Domu OGINSKICH Kleynot, Bramę otwartą widziemy, przypisać Iey, *flos egreditur*, może się, nie upada ale wychodzi do szczęśliwey wieczności. Toć nam o tym drogim Kwiatku mowić: *frustra o mors premis florem! nam flos pressus dat odorem*, Kwiat skruszony zapách z siebie

z siebie bárdziey wydaie; tu się dopiero *Christi bonus odor* wonia cnot świętych wydaie, miłość bliźniego przez płacze poddaństwa, miłosierdzie nad ubogiem przez wzdychania ich; *bonus odor*, owe skryte nabożeństwa, potáiemne mortyfikacye, ukryte przy stołach ábstynencye, *egreditur* nie upada kwiát ROZA, ále wychodzi ná pożytek ludzki. Roza oczóm słabym wzrok nápráwia; przyłoż zaślepiony światem do tey ROZY oczy, á przejrzysz y obaczysz *uanitatem* próżność iego; náchyl głowy zawrot cierpiący Máchiáwelu, szumem światowych fumow nádęty, przyłoż przez konfyderacyą s ierci tey Rozy, á tak uleczysz ten defekt. Zbliź się piekielną gorączkę cierpiący kárnálisto, á uznay że to *flos*, kwiát słaby młodość, urodá, piękność, którać podnietę ogniów cielesnych czyni, ná taki koniec przychodzi; y tak zerwany kwiát ROZA *egreditur*, ná pożytek y medycynę defektow nászych wychodzi.

Clama. Woła ná mnie powinność y wdzięczność zá tak wielkie Dobrodzieystwa Iáśnie Wielmożney FUNDATORKI nászej, ábym nie milczał; *quid clamabo?* cóż głościć będę? *omnis gloria ejus tanquam flos.* Cále życie y ozdoba ROZY Fundatorki nászej iáko kwiát pięknie kwitnący. *Flos* ROZA Kwiát, bo z tego Kwiatu ná Drzewie *Corvinarum* ongi przy wáskich konkluzyách wyrysowanym, drogie się fruktá, Bogu, Oyczyźnie y Domowi KORWINOW zowiązały; *Flos!* bo Fráncuskie Krolestwo szczyći się liliami, á násze Krolestwo y Iáśnie Wielmożny Dom KORWINOW zdobi ROZA; *Flos* Kwiatek, bo *in flore statüs*, w młodości wšyftkie Polskie Heroiny piękności iey dziwowały się; *flos* kwiát! bo z niego *Christi bonus odor* zapach cnot świętych, Imienia, sławy, wdzięczny niebu y ziemi; *flos* Kwiatek ROZA, bo iey kolor, kandor szczerości, y rumieniec cierpliwości ná niey wyrażo-
ny

żony, *flos* kwiát, bo wdzięcznością swoją sercá wszy-
stkich do siebie pociągnęła, *non sic Virginibus flores, ut
tuus aspectus populo*; *flos* kwiát! bo z niego defekty
ludzkie, osobliwie ubóstwo *remedia* brało; *flos* RO-
ZA, bo Iey kolor, Krew JEZUSA przez częste á na-
bożne kómmunie, ná sercu wyráziła, *flos* kwiatek, bo
wiedniał bez rosy niebieskiej, Słowá Bożego, y in-
nych dewocyi, počiech z niebá, y dżdżem łez czę-
stych zá grzechy, z miłości ku Bogu ożywiał się; *flos*
ROZA, bo między cierniem ustawicznych smutków
przez całe prawie życie zostawała. *Clama, omnis glo-
ria ejus tanquam flos*. Kwiát, bo z niego wszyscy ro-
żnych počiech słodycz, iák pszczołki z kwiecia, brá-
li; *flos* kwiát, bo z niego wzięte światła ná ołtarzách
Páńskich gorzały; *flos* kwiát, bo nam zdoził Ko-
ścioły, Ołtarze, tuwálne &c. floryzowane, *flos!*
bo iák kwiát Táiemnicę T R O Y C Y Przenayświęt-
szey w sobie wyraża, skutkiem medycyny, moc Bo-
gá Oycá; kándorem Syná Bożego, który się zowie
candor lucis æternæ, zapáchem, unkcyą Duchá Świę-
tego; tak nászá ROZA trzemá stanámi w życiu chwa-
lebnie y przystoynie przepędzonemi, y we trzech go-
dnych Synách T R O Y C Y Przenayświętszey pokłon
oddála; *Flos* ROZA, bo látámi życia Rożaniec MA-
RYI Pánný spełniła; *flos* kwiát *Grandillus*, który
wszystkie instrumentá Męki Páńskiej ná sobie repre-
zentował; gdzież bárdziej iák przy tey ROZY, cier-
nie, które głowę Zbáwicielowi zkuło, w myśli y
sercu tkwiało; *flos!* bo w ieśieni gdy wszystkie kwie-
cia, w ziemię się, iák do grobu, chowáią; do zie-
mi się przenosi, z nádzieią, ná wiosnę (da Bog) gdy
wszyscy z grobow powstáną, zákwitnienia; *Flos agri*,
bo o najmilszym godney Mátki Synu mówić się mo-
że:

że : *Ecce odor filij mei tanquam odor agri pleni*, z Polskiego Polá między Fráncuskie poszedł lilie y im ozdoby dodaie. *Clama omnis gloria ejus tanquam flos agri*: *Flos* bo J. W. Woiewodá Płocki Oćiec Iey á nasz Fundator, *posuit duas columnas*, tu dwa Kościoły, iák dwie kolumny wystáwił, ná których Fámilia, Dom y chwałá Boska długo stać będzie; á *opus liliorum ROZA* ie zdobiłá, y ná wiekopomną ozdobę sámá się ROZA tu kładzie, *flos cecidit, flos egreditur*. A iákże tedy tak drogi kwiatek ma upadać przed Bogiem y podeptány bydz, chyba *egreditur*, przenosi się ná ozdobę Kościoła tryumfuiącego.

Między rodzáiem Roż Włoskich iest roża, która się zowie *rosa caeli* roża niebá; tá to przy nádziei Boskiey á swoich zasługách, y wászych modłách y ofiárách, stáie się dziś *Rosa caeli*, ROZĄ niebá. Nayślawniejszy Heroiny w piśmie imioná miály od kwiecia. Tamar, *palma*, Esther *myrta*, *myrrha*, Zuzánná *lilium*, Rode, drdzeń ROZÝ; niechże y nászá ROZA z niemi dziś w komput idzie.

Słusznie Cię tedy Jáśnie Wielmożna ROZO w tym Kościele przy grobie MARYI Panny składamy, bo przy nim Apostołowie tylko kwiecie y koncent Anielski znaleźli; oboygá grobowi MARYI sobą, y kwiecia ROZĄ, y koncentu Anielskiego ná kápelę piętnaście tysięcy przyczyniła.

A do tego będziesz ROZO drogi bukiet, *fasciculus inter ubera* przy sercu Oycá Twego, *Rosa cor letificat*. Przy kreacyi z pod sercá wyięta, znowu się pod sercem Oycá Twego kładziesz. Tu się teraz Sercu J. W. Oycá Twego tu złożonemu przypisać może: *Ibi est cor ubi amat*.

Flos egreditur; właśnie iák ROZA, o ktorey: *una dies aperit, conficit una dies*; życie ludzkie, z żywotá Mátki

Mátki iest przeście przez fortę do grobu, *de utero trāslatus, ad tumulum*. Polak mowi: Dźiedzictwo ku-
piłem. Litwin: wieczysto nábyłem, á iutro, forá ze dwo-
rá. Dobrze iednemu powiedziáno, gdy czynił osten-
tacyą Archistryktury wspaniałego Pálacu: podoba mi
się wszystko, tylko drzwi ładáco. Czemu? bo cię przez
nie ná márach wyniosą *egreditur*. Szczęśliwa Bramá,
przez którą się do Niebá idzie; á ieszcze szczęśliwsza,
przez którą y do honoru, y do fortuny, y do Niebá.
Y Niebieskie bramy miłsze, że nie z prostych głazow,
ále z drogich Kámieni, *singulae portae erant ex singulis
Margaritis. Apocal: 21.*

Y sámemu Bogu w Bramách lepiej się podoba
kwiatek, niżeli prosty chwást; Purpurá, ROZA, Fio-
let; niż prosta siermięgá. Solenniej się wydáią li-
lie Kázimierzá Świętego, że przy purpurze, niż pięci
Bráći Polkich, że w szátách *è setis equorum*, Iácká hyá-
cynth, Kołtki niewinność, z Domow Senatorskich;
medytacya o Męce Páńskiej w głowie pod koroną Kro-
lewską Ludwiká, niż pod kápturem Zakonnym; cili-
cium Iádwigi, álbo Elzbiety pod Krolewską purpurą,
niż pod Zakonnym hábitem, dewocya, śpiewanie,
komunie, w Domu Elzeárego Xiążęćią, niż w szpi-
talu.

Psal: 23. kołącą do niebá: *Attollite portas*. Otwie-
raycie bramy. Spytáią się: *quis est iste?* kto tám?
odpowiedzą: *Dominus fortis; potens in praelio, Domi-
nus virtutum*. Chwalebna to, gdy się kto w bramách
niebieskich cnotą zászczycá, ále tym chwalebniejsza,
gdy przy niey y godność Imienia: *Dominus potens*.
Attollite portas. Podnoście Braný. Potrzebáby Sám-
sonowych rámion, gdybym chciał Herbowną Bramę
Prześwietnego Domu OGINSKICH y J. W. Funda-
torki moiey do gory wynosić; dosyć iá wysoce wynio-
sły

ſły *Numina orbem portantia humeris* z Kolligacyi Já-
śnie Wielmożnych KRASINSKICH, *Sanguine juncti*
Principes, Xiążętá WISNIOWIECCY, CZARTO-
RYISCY, CZETWERTYNSCY &c. *Fortes in præ-*
lio POCIEIOWIE, POTOCCY, IABLONOWSCY,
&c. Hetmáni. *Reges Gloriæ* KORYBUTHOWIE
Polscy, HUNNIADES Węgierſcy, Rzymſcy KOR-
WINOWIE &c. &c. *Attollite portas*. Ale ná co
nam tu *extraneos* ſprowadzać? *Attollite portas Princi-*
pes Veſtras, Wy ſámi Xiążętá, bo w Domu Mitrę ná
zaſzczyt máiący, z Xiążąt idący, Jáśnie Oſwiecony
Domie OGINSKICH, ſwoię wynoſcie, y wyſoko wy-
nieſliſcie Brámę godnoſciá Imienia, zaſługámi w Oy-
czyźnie y wyſoká honorow præeminencyá *Attollite*.
J. W. IMć Pan KAZIMIERZ OGINSKI Woiewodá
Trocki nád ſmierciá Synowicy ſwoiey bolejący Stryi
rodzony. J. W. IMć Pan MARCYAN OGINSKI
Káſztelan Witebski Stryi, J. W. IMć Pan Márſzálek
Kowiński Stryi, J. W. IMć Pan Podſtoli Litewſki Brát
Stryieczny rodzony, OGINSKY. J. W. IeyMoſć Pá-
ni WOYNINA OGINSKA Podkomorzyna Bráćlá-
wſka, J. W. IMć Páni FRANCISZKA z OGINSKICH
MASSALSKA Stároſćina Ráduszkowſka Sioſtrá ro-
dzona, J. W. IMć Páni TYSZKIEWICZOWA Stá-
roſćina Stárodubowſka Ciotká rodzona. J. W. IMć
Pan Hetman W. W. X. Lit. Woiewodá Wileński, J.
W. IMć Pan Woiewodá Witepſki, POCIEIOWIE.
MARYA IOZEFA, OGINSKA, FRANCISZKA O-
GINSKA, Sioſtry, Zakonnice cnot ſwiętych y ſwią-
tobliwoſci pełne. J. W. IMć Pan IOZEF OGIN-
SKI Stároſtá Gorzdowſki, J. W. IMć X. LUDWIK
OGINSKI Biſkup Smoleński, J. W. IMć Pan IERZY
OGINSKI Stároſtá Ráduszkowſki, J. W. IMć Pan AN-
TONI OGINSKI Stároſtá Bereźnicki &c. &c. *At-*
tollite

tollite portas Principes Vestras. Ale ná coż mi *longas series* Wielkich Jmion prowadzić tu, gdzie y naywiększe mágnicencye szczuplecć muszą.

Ktoś ná máleńkim portrecíku kazał sobie odmálować iedenaście tysięcy Dziewic, málarz przezorny námálował Bramę y w niey iednę Dziewicę; pytaią go : á drugie gdzie? odpowie: tám zá Bramą. Gdy by tu stáwić przyszło w tey Bramie zkolligowane Domy, Fámilie, Osoby, byłoby ich iedenaście tysięcy, coż kiedy mieysce szczupłe, zowie się *loculus*, bramá subtelná do Niebá niska, sąm Pan JEZUS szedł przez nią *inclinato capite* głowę náchyliwszy; á S. Dionizy, głowę z kárku zdiąć musiał tám przechodząc; szczupła, kto się chce przez nią przecisnąć, wszystko z siebie zrzucić potrzebá: S. Bártłomiey skorę náwet własná w niey zostáwił, *arcta via quae ducit ad coelum*. Zostańcieśz wszyscy Jánie Oświeceni, Jáśnie Wielmożni zá Bramą, szczęśliwie tu pánując. My dziś iednę z tyśiącow Heroinę, w ktorey *compendium* wszystkich cnót, y godność zebrána, z OGINSKICH ogniów splendor, Domu KRASINSKICH okrasá ROZA, ozdobá Oyczyzny, Fámilij, *opus in modum Lilij* do przybytku Páńskiego w Bramie pod niebo świątobliwością życia wyniesioná prezentuiemy. *Attollite portas.*

Egreditur wychodzi. *Unus est omnium exitus*, Iedná nám wszystkim fortá z tego świata; á przecię rázem idącym, iednemu zámknięta, drugiemu otwártá, *duo erunt in agro, unus assumetur, alter relinquetur*. Longinus Pánu JEZUSOWI ná Krzyżu bok otworzył, *latus eius aperuit*, fortę do niebá, á przecię

G

rázem

razem idącym, iednemu Łotrowi otwarta, á drugiemu zámknietá. Dzieście Pánien, pięć *intraverunt* we-
szły, przed pięciá zámknieto: *clausa est janua*. Zle
gdzie przed śmierciá drzwi zamykáią. *Ieremie 29.* o-
knem włączá do domu, *mors per fenestram intravit*;
á *Lucæ 12.* podkopála się iák złodziey; *qua hora fur*
veniret, do drugich *mediâ nocte*, gdy naybárdziej zám-
knieto weszła, *januis clausis*, y tá to iest *mors subita*,
śmierć nagła, nie dobra. Gorzey ieszcze, gdy przy
kátáfálku drzwi zámkniete, iák ná pogrzebie owego
bogaczá wołáią: *exaudi*, Ukrzyżowány JEZUS rękę
oderwał od Krzyża, uszy zátkał; *non exaudiam*. Tá
zás chwalebna śmierć, gdzie przed nią drzwi niezamy-
káią. Táak Abráhám *apparuit ei Dominus in ostio ta-*
bernaculi, we drzwiách otwártych czekał ná zawołá-
nie Pánskie. Lot w Sodomie zginął by był, gdyby
go śmierć w bramie otwártey nie znalazła. S. Tomasz
Kántuáryiski przed śmierciá drzwi zamykáć nie kazał:
Ecclesia non est more castrorum custodienda. Jásnie
Wielmożna Fundatorko, przy Herbowney Bramie
Twoiey nie widzę drzwi, zamkow, oręża, warty, boś
przez pilną preparacyą ná śmierć, dyspozycyą święto-
bliwą około duszy y fortuny, szczerą rezygnacyą ná
wolá Bożą drzwi y serce kołácącemu Oblubieńcowi du-
szy Twoiey otworzyła, powtarzáiąc często: *paratum cor*
meum, quando veniam? gotowe serce moje, kiedyż
przyidzie požądanie moje Boże moy? Nie zámknio-
na Ci Bramá do Niebá, bo u Pálacu Twego drzwi u-
bogim y poddánym w potrzebách záfwsze otwarte by-
ły, Tyś ręce ubogim otwierała, *manum suam aperuit*
inopi, á Bog Tobie Niebo, *elemosyna facit invenire*
misericordiam Dei. Innym grzech drzwi zamyka do
Niebá, Tyś ie złotym kluczem miłości Bożey y pra-
wdź-

wdziwey pokuty otworzyła. Już Cię tedy miła Niebu y ziemi ROZO Jásnie Wielmożna Fundatorko aż do bramy wieczności odprowadziwszy, pożegnać przyidzie.

Flos egreditur Przez tę Bramę do wieczności idąca Jásnie Wielmożna ROZA, żegna Cię naprzód J. W. Celebráncie *cum universo Clero*, dziękuiąc żeś Angele w życiu, skropił krwią Báranká *postes* Bramy Iey, przez co *primogenita* Domu OGINSKICH wolne będą od śmierci wieczney.

Zegna Was ná pułzczą wieczności idąc Synogárlicá Mátká Wászá *par turturum* álbo *Corvinorum* dwoie piśklát, dzieci swe kocháne, ktore gdy Mátká opuści w gniazdzie, Bog cudownie rosą żywi *pascit pullos Corvorum*; tego Wám Mátká Wászá, zostáwuiąc Was *in nido Corvinorum* życzy: *Det Vobis Deus de rore cæli abundantiam*: Boleie oraz słowy Tobiaszowcy Mátki dla Ciebie J. Wielmożny BŁAZEJU w cudzych kráiách będący; *heu! ut quid dimisimus Te peregrinari*, ah dáleka peregrynácyá rázem się nam tráfiła! Tobie Synu w ieden kray, mnie Mátcce w drugi ále ah dálszy! bo do niezbrodzoney wieczności, *melius erat nobis mori &c. baculus senectutis nostræ &c.* lepiej by mi było umierać Mátcce mdleiącey kochány synu wśpárszy się ná Tobie *Tobie 10.* Przestanze boleć w drogę wieczności ná niezbrodzoną pułstynią idąca Mátko: *præcepit enim Corvis, ut pascant Te*, Boska Opátrznóść y náturálna miłóść rofkázuie Korwinom, ábyć ná tey pułstyni álimonią Duchowną, prowiánt zbáwienny subministrowáli. 3. Reg. 17,

Zegna Cię koroná, ROZA ozdóbá Twoiá Jáśnie Wielmożna FRANCISZKO MASSALSKA Stárości-na Ráduszkowska, z naymilszym Przyjacielem Twoim, Siostró rodzona, y wszystkie z Tobá Kolligácyę, słowy Duchá Świętego mówiąc: *Soror mea aperi mihi*; wychodząc z Domu śmiertelnego przez Wászę Bramę wczorá z Pálacu Páni, dziś zá drzwiami mendyk kołáce, y zebrze wspomóżenia y ráunku; niezámýkay wrodzonego wnętrzości miłosierdzia y sercá przedemną, ROZA iestem Siostrá Twoiá, kiedykolwiek kwiatek obaczysz, wspomniy ná mnie.

Zegna Cię Nayprzewielebniejszy Pásterzu Kościoła tego Fundatorká Twoiá, upominájąc, ábyś ROZĄ ozdobę Kościoła Twego umiał delikátnie piastować y konferwować; cokolwiek w tym Kościele ozdoby, *deposita & victualia sunt viduarum & pupillorum*, są to depozytá tych Sierot y Mátki Ich, pátrzaýże, żeby im y Iey ztąd *victualia*, żywność Duchowna codziennie byłá, 2. *Mach.* 3. Byłby to murmur szemranie iuż nie *Græcorum* ále wszystkich, gdyby *hæc vidua despiceretur in ministerio Dei*, żeby tak wielka Dobrodziewká miała kiedy w zápomnieniu bydz przy ofiarách Páńskich.

Zegna Was ROZA Páni Wászá, słudzy y poddánstwo, y prosi o dań zbáwienná, czyli prosi, ábyście zniá nie tak postępowáli, iák pszczołki, poki w kwiatku miód, słodycz czuią, poty się koło niego wieszaią, nie tak iák wáptece, wycisnąwszy z kwiatká *succum* essencye, ná śmiecie go wyrzucáią, ále dobroć y láskawość Iey, niech záwsze w sercách y pámięciách Wászych, niezwiędła będzie.

Zegna-

Zegnamy Cię J. W. ROZO, y wręce Cię różami
czyli Różąncem ukoronawány MARYI Panny od-
daiemy.

Baranku Boży, który się pąsiesz między kwieciem,
ofiárujemy ROZĄ, kiedyśmy *ornámentum capitis*,
iedyną życia ozdobę stráćili, bierzemy ná się žalobę,
skłániamy w popioł głowy násze. Kropmy rześisto
dżdżami łez nászych ziemię, iuż nám się ná niey dru-
gi taki kwiatek nie urodzi. Ah po zerwánym kwie-
cie gorzki żalów piołun! Ah ciernie po zerwáney
ROZY sercá raniące! Noćmy z płaczącym Proro-
kiem, *pupilli facti sumus absque Matre*. Obumierá-
jące w gniazdzie skwierczą ptaszyny, że Mátki pozby-
ły, tak Wy KORWINOWIE, ále y my wszyscy, bo
wszystkich Mátką byłá, *contenebrati sunt oculi nostri*,
Mater nostra abiit & quando revertetur, záplákánemi
żrzenicámi rzucaymy zá Mátką, iuż się do nas nie
wroći, *luxitque eam omnis populus*, nie mász tu czło-
wieká, któryby Tey Mátki nie záplákáł.

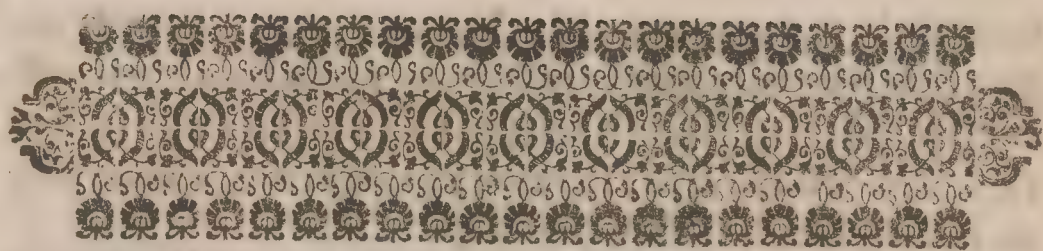
Ty Pánie Boże któryś Oycem sierot y Sędzią wdow,
Pater orphanorum & iudex viduarum, masz tu oboie,
bądź Oycem zostáwionych sierot, á łáskáwym Sędzią Má-
tki Ich. 2. Reg. 14. Chcąc znaleźć miłosierdzie u
Krolá Sunámitká *in exordio* prózby, przekłáda swoy
stan sierociński: *heu mulier Vidua sum Ego!* Ah
Wdowá iestem! przy tym to stanie á sieroctwie ty-
siącámi wiąże się *heu*, ah utrapienia! *heu*, ah śmierć
zewszystkich splendorow ogołóciła! *heu*, ah wie-
czność przed oczámi! *heu* ah stráśzny Sąd Boży! *mu-
lier vidua*; niechże tá opłákána w stanie swoim y za-
lách znajdzie miłosierdzie u Ciebie, *Iudex viduarum*,
łáskawy Sędzio sierot.

H

Po-

Potkałeś niegdy w Bramie Naimskiej miłosierny
 JEZU płaczącą sierotę wdowę, *miser cordiâ motus*,
 wzruszyłeś się miłosierdziem nâd nią, y rzekłeś łaská-
 we słowo *noli flere*, nie płacz. W tymże stanie w
 Bramie OGINSKICH spotykasz płaczącą już nie nâd
 Synem, âle iedyną Corką Duszą swoją, ROZĄ KRA-
 SINSKĄ; *vidua erat & turba civitatis cum illa*, y to
 całe Zgromâdzenie z nią, nâd nią ubolewâjące, niech-
 że się wzruszą wnętrzości miłosierdzia Twego
 nâd nią; przez wszystkê dobroc Bostwâ twe-
 go prosiemy, niech usłyszysz dziś łaskawe
 od Ciebie słowko, *noli flere*, nie płacz
 ROZO, âle *intra in gaudium*, przez
 Bramę OGINSKICH, wnidź
 do wesela wiecznego. Amen.





DELINEACYA

AKTU Załobnego.

Przy Pogrzebie Ciała

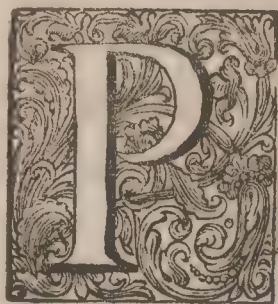
Jásnie Wielmożney Iey Mći Páni

P. ROZY z OGINSKICH

KRASINSKIEY,

KASZTELANOWEY Płockiey, STAROSCI-
NEY Sztumskiej, Praśnyskiej, Nowomiey-
skiej &c. &c.

*W Kościele Fárnym Węgrowskim, Fundacyi Jás-
śnie WW: Ich Mćiow PP: KRASINSKICH,
odpráwionego; Dniá 28. Listopadá, Roku 2724.*



Okorney w życiu Senatorce, niski ná zie-
mi y po śmierci tron álbo Kátáfalk, obi-
tą fioletowym áxámitem, złotymi galoná-
mi, trunnę dźwigał; przed ktorym ustá-
wione z lamp gorzało Imię ROZA.

Oprocz licznego swiátła około Kátáfalku, ná sześciu
frebrzystych, sążniowych niemal lichtarzách znacznie o-
gromne stały świece.

Nád Kátáfalkiem málárską wykonterfektowány sztuką,
długim zárosły włosem Sámson, Herbowną Iásnie Wiel-
możnych OGINSKICH Bramę, śilnemi obárczywszy rá-

mionami, w górę wnoślił, któremu ten podpis święta przydała litera: *Apprehendit ambas Portæ fores cum postibus suis, impositaq̃, humeris suis portavit in verticē montis. Iud.* 16. Uiał oboie drzwi Bramne z podwoiami, y włożywszy ná rámioná zánioł ná wierzch gory.

Cztery wysokie kolosy, ná prawey kátáfálku stronie dwa, ná lewey dwa, funebralne zdobiły theatrum, ná których pierwszych dwóch symboliczne widzieć było malowania. Z prawey strony wędniejąca od upału słonecznego ROZA z napisem: *mediò succiditur aestu*, wpośród upałów upada. Wyżey, doyrzale śmierć zżynała kłosy z inskrypcyą: *flavescent ad messē*, doyrzywając do żniwá. Ná tym śmierć długoletniego Kruká, y kwitnącą zamykała w trunnie ROZĄ, tę mającą Epigraphen: *Claudit utrumq̃*. Zamyka oboie. Ná lewey, świetne do zachodu dążyły gwiazdy; *Lemma: vergimus ad occasum*, mamy się ku zachodowi. Wyżey śmiertelna stała trunná z napisem: *omnibus una quies*, wszystkim ieden spoczynek. Ná nią stos ognisty między gorąciami pochodniami z inskrypcyą: *Luce hâc lux clauditur omnis*, to światło wszystkie światła gási. Ná drugich dwóch kolosách, troistym trupie głowy rzędem Rożami ozdobione były, napis ná jednym: *Coronemus nos Rosis*, uwieńczmy się Rożami, ná drugim, *coligit hora rosas*, czas Roże zbiera.

Ná każdym zaś rzeczonych kolosów Postumenćie, następuiące stylu polskiego nagrobki spektatorskie czytało oko.

D. O. M.

Czytaj,

Iezelić łzy czytać dozwolą Czytelniku!

W grobie tym

Senatu zaszczyt Senatorká,
Purpur ozdoba ROZA,
Kościo-

Kościółow Mátká Fundatorká,
J. W. ROZA z KRASINSKICH OGINSKA,
Kasztelanowa Płocka

Herbownym KORWINOW Sygnetem ná całą wieczność
Zápieczetowana.

Drogi Xiążęcego Domu Kleynot,
Pod kluczem Piotrá, pod mieczem Páwła,
Pod pilną Xiążąt Senatu Apostolskiego złożony strażą.
W kwitnącym wieku doyrzała w cnoty ROZA,
zkađ

Iedyna Dworow Krolewskich ozdoba,
Gorna Monárchini Polskiey Dámá,
Drogi Sercá Boskiego Kleynot,
Poray ROZA.

W Dom Jáśnie Wielmożnych KRASINSKICH przesádzona,
Cnot Go wonnością z bogáciła, nápełniła.

Potomstwem Iey szczyćci się Niebo, wygláda Senat

Czeka ROZYNOW Purpurá.

W życiu podziwieniem y chwałą,
Po śmierćci szami y żalem wszystkich oczy nápełniła.

Roku 1724. Dniá szóstego Listopadá,

W Oktawę Wszystkich Świętych,

by wiecznie nie zwiędła,

w Rayskie ogrody przesádzona:

Znać, że nie mogła być bez ROZY,

Wszystkich Świętych Oktawá y Koroná;

Zwiędła światu, kwitnie BOGU.

Ty co czytasz

żyi życiem ROZY

Byś był Sercá Boskiego Koroná.

C

D.O.M.

D. O. M.

Dwoiáką,

Bo wrodzoną ROZY
y *Senatorską sławna Purpurą*
Tu leży Purpuratką.

ROZA lecz bez ciernia,

Ale tym ciężey zraniła sercá,

Ze serc piełczotą będąc

Uwiędła.

Powabne Iey słowa iedyną słodyczą były,
w ktorey żądła słuchájące nie doznály uszy.

Prácowite około tey ROZY pszczołki

Miłą zasług zbierały Hible.

Ostrą nátarczywych fátow zwárzona zimą,

Przy Oycowskim láśnie Wielmożnego Woiewody sercu,
własnym wyrobioną sumptem obrála kwátę,

Serc KRASINSKICH skarby y Koroná ROZA.

Pobożność, miłosierdzie, roztropność,

Rozrzutna ku BOGU y ubogim hoyność,

To wdzięczna kwiátow Krolowey wonia;

Dla ktorey Iá zazdrosne zerwały niebá,

Roku 1724. dnia szóstego Listopadá.

Ty co czytaśz

plącz nád nietrwałością ozdob światá,

ktorych wzor w zwiędniálecy widzisz ROZY.



D. O. M.

D. O. M.

TU z OGINSKICH KRASINSKIEY Senatorskie Ciało,
Świętey pozbywszy Duszy, przybytek obrało.
ROZA Jmieniem była, bárdziey cnot wonnością,
Ná wieczną poszła wiosnę przed zimy frogością.
Dwoch zostawiła Synow, IANA y BŁAZEIA
KRASINSKICH, w tych iedyna Lechitow nadzieią.
Kwitnąłbyś nieśmiertelnie Sármański narodzie,
Gdybyś takich ROZ wiele miał w swoim ogrodzie.
Wiara Oyczyzná stoi. Tá Páni, dla wiary
Bazyliki hoynemi zbogaciła dary.
Dokumentem Węgrowskich Świątnic sprzęt bogaty,
Ktore się w iey kosztowne stroją appáraty.
Coż Ci Mátko Kościołow za wdzięczność oddamy?
Oto ten Kolos wieczney sławy Ci stawiamy.
Ty, co czytaśz, płacz zmárley, náśláduy cnotliwą,
Byś ná sławę zárobił y wieczność szczęśliwą.

D. O. M.

STań Czytelniku, á wiedz, że ná tey mogile,
ROZY KRASINSKIEY Ciało odpoczywa mile.
Xiążęca krew Ogińskich świata ie wydała,
Krolową ROZĄ ná Dwor Krolowey oddała.
Krolewskich przy tym Dworze cnot ROZA nábyła,
Ktoremi Rzym, Francyą, Włochy nápełniła.
Mądrość, ludzkość, pobożność, pokorá, szczodrotá,
Do fortun, honorow Iey otworzyła wrotá;
Bo gdy z KRASINSKIM ślubne zawiera przymierze
Senatorską Purpurę w nádgradę cnot bierze
Kásztelanowa Płocka. Tak ślicznego kwiátu
Pozazdrościły Parki Sármańskiemu światu.

W Tyśiąc siedmset dwudziestym czwartym roku ROZA,
Szoſtego, Liſtopadą, niepowſtała z łoża.
Kwitneła lat pięćdzieſiąt, zwiędła w Kráſnodworze;
Od niey żyć y umierać ucz ſię ſpektátorze.



*Ná wſyſtkich przez cały Kościół filarach ſymboli-
zujące śmierć Jaśnie Wielmożney Fundatorki wi-
ſiały málowania z Polſkiemi inſkrypcyami.*

I.

Námálowana była Herbowna J.W. OGINSKICH
BRAMA wdzięczną ozdobiona ROZĄ, którą
śmierć z BRAMY zrywając ná ziemię rzu-
ca. *Lemma: Cedet & iſte decor.*

Wykład Polſki.

Z Ważcie iák ſię zawniętość Libityny ſroży,
Domu OGINSKICH Kleynot gdy obnaża z ROZY.
Nie bez przyczyny iednak tę ROZĄ zerwałá,
Ażeby Boſkie Serce ukontentowałá.

II.

Śmierć w BRAMIE wieniec z Roż białyeh ná gło-
wie prawą trzymająca ręką, lewą sierp. *Lěma:*
Me quoque victtricem talia ſerta decent.

Wykład Polſki.

*Wdzięczna kwiátow Krolowa gdzież ieſt twoy rumieniec?
Zerwały Parki wyſchłym ſwym ſkroniom ná wieniec.
Wygrałaś Libityno uwieńczywſzy ſkronie,
Przegrałaś! kwitnie ROZA w Niebieſkiej Koronie.*

Roza

III.

Roża biała ku ziemi nąkłoniona. *Lemma:*
Pallori purpura cessit.

Wykład Polski.

Czem ROZO miał Purpury maś bladość koloru?
Bo ten jest znakiem wstydu, ten życia kándoru.
Wstyd mi w życiu należał, teraz się nie wstydzę,
Bo nie wstydu godnego w życiu mym nie widzę.

IV.

Odmalowane dwie Parki, z których iedną wie-
niec z różnego kwiecia wiie, a druga icy RO-
ZA podać. *Lemma:* *ad coronam.*

Wykład Polski.

Nie płacz OGINSKICH Domie po ROZY struchlały,
Do Korony wieczności niebác ią zernwały.
Zdobit ten Kwiąt Purpury, Kościoły y Trony,
Czas mu iuż być ozdobą Niebieskiej Korony.

V.

Fenix w Rożowym gniazdzie od słonecznego pro-
mienia goreie. *Lemma:* *Pro vita meliore renascer.*

Wykład Polski.

Fenix, by się odrodził, wonne kwiáty zbiera,
Spalony życ zaczyna, gdy życie zawiera.
Fenix Domu OGINSKICH ROZA, sama sobie
Kwiatem, w kwiecieu spłoneła, acz żyje y w grobie.

VI.

Smierć do Bramy hártownym szturmuie kártá-
nem *Lemma:* *Manum suam misit ad fortia.*

Wykład Polski.

Rzecz to nád siły twoie, którą áttentuiess
Smierci, darmo do Bramy OGINSKICH szturmuieś.

D

Skr-

*Skruszyłś Kwiąt, pozwalam, lecz OGINSKICH Bramą
Trwa, skruszyć iey nie może ani wieczność samą.*

VII.

Słońce w Herbowney I.W. OGINSKICH Bramie
w pośrzod grubych ciemności jasne. Lemma:

Rursus post tenebras spero lucem.

Wykład Polski.

*Nie zgąśłś, lub Cię śmierci smutne tłumią cienie
Cna OGINSKICH ozdobo, cnot Twoich promienie
Światłość Ci wieczną wzniecą, splendory Domowe,
Y w Olympieć rozżarzają światła porankowe.*

VIII.

Anioł ROZĄ w Sercu Boskim fądzi. Lemma:

Ver erit æternum.

Wykład Polski.

*Wdzięczna cnot twoich wonia; ktoremiś pałała
ROZO OGINSKA, Boskie Serce skrepowala,
Niemógł Bog światu życzyć kwiātu tak zacnego
Ręką Anielską wniósł go do Sercá swojego.*

IX.

Śmierć kosą podcina Rożą. Lemma: *Tempus pu-*
tationis advenit.

Wykład Polski.

*Y tákeś zwiędła ROZO, gdyś w najlepszą miała
Kwitnąć, kosą Cię śmierci podcięła zuchwała:
Niezwiędłś, wiosną będzie wieczność nieskończona,
Ná toś w Rayskie ogrody z światá przesadzona.*

X.

Śmierć ná białym koniu z Bramy OGINSKICH
z zerwaną uchodzi ROZĄ. Lemma: *Lechia cre-*
pundia carpsit.

Wykład

Wykład Polski.

*Y także wdzięczna Domu OGINSKICH pieśczo-
Z Herbowney Bramy zrywa cię zawzięta Kłoto
Y śpiesnym bieży lotem? bież choć za Emiry,
Wydrąć dziedzicznym prawem tę ROZĄ Empiry.*

XI.

Bramą OGINSKICH, z ktorey wynikająca RO-
ZĄ, chciwą śmierć zrywa ręką. Lemma:
Egreditur & conteritur.

Wykład Polski.

*Patrzącieś iak stare zdzieciniąły fátá
Z kwiatem się pieścza zernawszy go z światá,
Skoroś za Bramę swe pomknęła stopy
ROZO, sárpią Cię złe ręce Atropy.*

XII.

Odmalowana była táz sáma OGINSKICH Bra-
má, nád którą w obłok nogi ludzkie wstępu-
jące. Lemma: *Ex porta ad portum.*

Wykład Polski.

*Ży przyacielskie śpiesnych nietámuyćie krokow,
Zá ordynánsen Boskich niech idę wyrokow.
Zegnam Bramę OGINSKICH, witam Bramy Niebá
Życzyc mi tey podroży, nieplákác, potrzebá,*

K Ościół cały gęstymi wewnątrz iásniał światłámi, bo
gdzie tylko mogła mieysce wynáleść dla świec iárzę-
cych dowcipna ciekáwość, ná naywyższych gzemfách, ná
filarách, nád chrzcielnicą, y ámboną, nád zákrystą y
skárbcem, nád Kápłáńskimi stállámi, ná kratách; lámpá-
mi ie przetykáła, ták dálece, że dla gorácości lámpy się
trzáskały, spadały świece.

Wpośrzedku Kościółá ná żeláznym sznurze wisząca
lustrá wszystkim do nabożnego czytánia przyświecała.

Ołtarz wielki, trzemá przyczyniony gradusámi, záę-
fzczone párzyły światlá, ktoremu przydały ozdoby wy-
niosłe z obu stron Pirámidy, ná których od ziemi áz do
wierzchu pieknie ustáwione świece, ognište kolosły wyda-
wały.

Żałobne Nabożeństvo y liczne y śliczne Osoby miá-
ło, Kánonikow róžnych Dyecezyi kilku, Swieckich y Za-
konnych *utriusq; ritus* Káplánow wiele. Wigilie dwa-
kroć, wprzód od Zakonnych Osob, po tym od Swieckich
Prálatow y Xięży śpiewáne były. Mszą S. po pierwszych
wigiliách śpiewał W. X. Gwárdyan Zakonu Seráficznego
Reformat Konwentu Węgrowskiego z Ministrámi tegoż
Zakonu y Konwentu.

Mszy Świętych ták wiele się odpráwiło, iák wiele,
dziewięć Ołtarzow, Celebruiących Káplánow zráná áz
do Kazánia, y po Kazánium, áz do pierwszey z południá go-
dziny, objąć mogły.

Summę Celebrował I. W. I. X. KONSTANTYN KA-
SZEWSKI Dziekan Łucki, Kánonik Gnieźniński, bliski
Kolligat I. W. Fundatorki, ná ktorey, tegoż Kościoła
Kápelá solenne *requiem* fráktowála. Po pierwszey ná Sum-
mie Ewángelij I. X. GRZEGORZ GIZYCKI, Proboszcz Ká-
mienicki Káplán *Instituti Clericorum Secularium in Com-
muni Viventium* Pogrzebowe miał Kazanie; po którym
gdy się Summá skończyła, I. W. Celebrans, z gromádną
róžnego Duchowienstwá ássystencyą, większy odpráwił kon-
dukt.

Ná koniec rzeczónego *Instituti* Kápláni Ciáło ná wła-
sne rámioná włożone do grobu zánioższy, oštátnią Fun-
datorce swoiey oddájąc usługę, żałobny ákt záończyli.



30.11.17

.
.
n
n
o
z

.
z
o-

A-
ki
la
n-
a-
m-
m
na
on-

la-
in-
li.



